

# Dzieło Moskwy Przegląd prasy

## Komunizm na Dalekim Wschodzie

„Le Matin“ poświęca dłuższy artykuł wpływowemu komunistycznemu i agitacji, prowadzonej przez wystawników Moskwy w Azji i na Dalekim Wschodzie, gdzie sytuacja staje się coraz poważniejsza.

Zwłaszcza w Chinach, gdzie, jak wiadomo, panuje największa anarchia i chaos wewnętrzny, udało się Sowietom przeniknąć do szerokiego mas społecznego. Nowy reżim, uważający się za reżim demokratyczny, a w rzeczywistości będący ustrojem raczej feodalnym, nie polepszył bynajmniej bytu uboższej ludności, a przeciwnie przyczynił się w dużym stopniu do pogłębienia nędzy ogólnej.

Zjawisko to, oczywiście, zostało nader znacznie natychmiast wykorzystane przez Sowietów, które poczęły organizować malkontentów i zbuntowanych początkowo w niewielkie grupy, następnie w coraz bardziej zdyscyplinowane oddziały. Agenci moskiewscy w ciągu stosunkowo niedługiego okresu czasu potrafiли połączyć z sobą wszystkie te rozrzucone po Chinach bandy nawałt rozbojnicze, tworząc w końcu doskonale zorganizowaną armię, dowodzoną przez oficerów, wychowywanych w akademjach wojskowych, bądź berlińskich, bądź moskiewskich.

Ale nie tylko do Chin przenikały wpływy komunistyczne. Dają się one ostatnio odczuwać także i w Indiach. Tutaj sprawa jest nieco trudniejsza, bowiem czuwa

Wielka Brytania, dysponująca swym wojskiem kolonialnym i marynarką wojenną. W Indiach wystawia Moskwa prowadzą inną grę, bardziej zakompirowaną, polegającą w pierwszym rzędzie na wykorzystywaniu nędzy, w jakiej żyje olbrzymia większość tego 360-milionowego narodu.

Czerwona zaraza przenika również do innych krajów azjatyckich, do Birmy, Sjamu i Indochin,

gdzie propagatorzy „liberalnych“ doktryn moskiewskich obiecują wolność i wszelkie prawa Muzułmanom jawańskim, z rajem Mahometu na ziemi włącznie. Nawet Japonia zaczyna odczuwać skutki agitacji moskiewskiej. W tym kraju jednak, którego naród nade wszystko stawia patriotyzm i przywiązanie do tradycji, szanse Kominternu zdają się być minimalne.

## WSPÓLNOTA CZYNÓW ODPOWIEDZIALNYCH

Cała prasa zamieszcza artykuły, poświęcone rocznicy śmierci Marszałka Piłsudskiego. We wszystkich niemal wypowiedziach opiniiach dwie rzeczy są wspólne: stwierdzenie ogromnych zmian, jakie bądź dokonały się bądź zarysowały na przestrzeni roku, oraz troska o przyszłość Polski.

Interesujące uwagi na ten temat kreśli „Polska Zbrojna“, która patrząc w przyszłość nawołuje

do pozyskania i użycia dla budowy wielkości naszego Narodu, sił młodych, które dziś tak bezużytecznie marnują się:

„Kto przez długie lata swego życia jest tylko uczniem, tylko studentem, tylko praktykantem, lub tylko „poszukującym pracy“, ten nie przechodzi tej najgłębszej „szkoły“ charakteru, jaka daje konkretna praca, wypełniana dla wielkich celów i dlatego ulega łatwo nieobliczalnej frazeologii, staje się czynnikiem rozstroju, nie może dokonać krystalizacji swej własnej osoby. Tylko udział w pracach, posiadających oddech

wielkich zamierzeń przyszłościowych, w działaniach, wymagających wysiłku i pozwalających na ofiarę próbie sił, umacnia człowieka, osadza go mocno w rzeczywistości. Dla państwa zaś zmobilizowanie tej siły oznacza uruchomienie wielkich i marnowanych rezerw energii ludzkiej. Oznacza możliwość realizacji wielu zadań, które musiałby czekać długie lata w kolejce wypełnienia“.

W rachunku sumienia, jakiego dokonać musi Naród, podstawową sprawą jest stan naszych sił, naszej gotowości do przeciwstawienia się idącemu wypadkom, do narzucenia im kierunku zgodnego z naszą wolą i naszymi celami.

„O tej gotowości rozstrzyga dziś nie tylko armia. W zmaganiach między państwami decyduje również siła dążenia w przyszłość, zdolność wydobycia się z chaosu, umiejętność nadawania życiu kształtu, spójności i mocy kultury. Taką kulturę jednolitą, wspólną, świeżą tworzą nasi sąsiadzi. Dokonywa się tam wielkie przebudzenie mas i zwierają rozchylone dotychczas szeroko nożyce poziomów kulturalnych drobnej elity inteligentno-mieszczańskiej i milionów ludu. Codzienny trud każdego szarego człowieka staje się ważnym współudziałem w budowie wielkiej przyszłości. Narody europejskie stają się jednolitymi organizacjami siły zbrojnej i siły kultury. Zbyt łatwo i zbyt zacześnie upływa życie w Polsce. Musimy się dźwigać, dorosnąć, sprostać. Musimy zespolic i odnowić naszą kulturę. Nasycić ją solą naszej ziemi, krwią naszego serca. W wysiłku woli i entuzjazmu, w widzeniu celów wielkich nateczać się musi nasze życie, nas dorosłych. Wyciągnąć się wówczas ku nam dłoń młodzieży. Wspólnota czynów odpowiedzialnych stanie się czynnikiem wychowania ludzi dzielnych“.

## ZARYSY „FRONTU LUDOWEGO“

Socjalistyczny „Robotnik“ poświęca artykuł wstępny, na marginesie ostatnio odbytej Rady Naczelnej P. P. S., zadaniami i drogami polskiego ruchu socjalistycznego.

Według autora artykułu p. Niedziałkowskiemu zadania socjalizmu polskiego w chwili obecnej to:

- 1) Rząd Robotniczo - Włóściński, — problem władzy w Państwie;
- 2) gospodarka planowa zamiast anarchii kapitalistycznej, rujnującej samą egzystencję narodu;
- 3) przełamanie fali faszystowskiej typu i wszelkiego rodzaju w imię wolności politycznej, obrony kultury, obrony praw i godności człowieka“.

Do tych „ogromnych“ zadań PPS zamierza dojść przez realizację negatywnego... frontu ludowego, polegającego na „lojalnej współpracy ze Stronnictwem Ludowym i z całym ruchem ludowym“, na współdziałaniu „w jak najbardziej braterskim porozumieniu z klasowym ruchem Zawodowym; wszystkie bez wyjątku socjalistyczne partie mniejszości narodowych pozostają dla nas (t. j. dla PPS. — przyp. red.) naturalnymi sojusznikami i przyjaciółmi“, oraz na t. zw. pakcie nieagresji w stosunku do komunistycznej Partii Polski (!). Oznacza to utrzymanie zasady najejmej życzliwości bez współdziałania (formalnego!).

W stosunku do aktualnej sytuacji PPS. opowiada się za nowymi wyborami, na nowej podstawie, pisząc:

„Szereg mówców na Radzie Naczelnej wskazał na rozsądną drogę wyjścia ze „ślepego zaułka“ politycznego, na drogę, która stoi jeszcze przed Polską otworem. Sformułował ją — te drogę — przed kilkoma laty Ignacy Daszyński:

„niech spór między nami rozstrzygnie kraj w swobodnym głosowaniu“.

Dziś dodajemy:

„na podstawie pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego“.

## Dwa wicekrólowie

### Lord Linlithgow i marszałek Badoglio

Dwa tygodnie temu wjechał uroczysto do Bombaju, witany z całym ceremoniałem, należnym przedstawicielowi cesarza Indji i króla W. Brytanji, wicekról Indji, lord Linlithgow.

Parę dni temu wkroczył do Addis-Abeby marszałek Badoglio na czele zwycięskich dywizji włoskich. Dekretem królewskim Wiktor Emanuel III mianowany został zdobywcą Abisynji, wicekrólem podbitego kraju, Etyopii zaś została kolonią włoską, częścią nowotworzącego się Imperium rzymskiego.

Dekrety królewskie podpisane w Rzymie otwierają nową kartę w historii kolonialnej mocarstw europejskich. Kartę, której pierwszy zaraz wiersz mówi o wielkich

aspiracjach i niezbadanych jeszcze planach i zamierzeniach Italji, jako mocarstwa kolonialnego.

Analogia tytułarna, polegająca na udzieleniu marszałkowi Badoglio tytułu wicekróla Afryki Wschodniej, którego władzy podlegać będzie Etyopia, Erytrea i Somali, nie wyczerpuje ani trochę treści właściwej, rzeczywistej tego posunięcia Mussoliniego. Badoglio jeszcze nie jest w Afryce, tem, czem jest wicekról Indji w Azji, ale już dzisiaj widać, jaką rolę przeznacza wielkorządcy nowozdobytą krajów rząd Duce.

Badoglio jest najlepszym strategiem w armii włoskiej. Po speł-

nieniu swej roli w wojnie z Abisynją mógłby wrócić do kraju, gdzie pełni odpowiedzialną rolę szefa sztabu głównego. A jednak pozostaje teraz na długo w Afryce, łącząc na swym nowym stanowisku funkcje zarządcy cywilnego Etyopji z funkcjami naczelnego wodza armji okupacyjnej, o której niewiadomo jeszcze, kiedy i w jakim stopniu będzie zmniejszona.

Możnaby wnioskować stąd a priori, iż nowy wicekról, pierwszy wielkorządcą z takim tytułem i prerogatywami na Czarnym lądzie, będzie miał duże zadania natury wojskowej do spełnienia na

powierzonych sobie terenach. Abisynja zajmuje kluczową pozycję w stosunku do całej doliny Nilu, t. j. Egiptu i Sudanu, tworzy naturalną, górska twierdzę, z której można panować i planować ofensywę we wszystkich kierunkach, zarówno w głąb lądu afrykańskiego, jak i na wschód, w stronę morza Czerwonego i oceanu Indyjskiego.

Przy niewątpliwych zdolnościach wojskowych Abisynczyków, stworzenie dużej, bitnej, współcześnie wyposażonej armji krajowej przez rząd italski nie jest rzeczą niemożliwą; dowodem dywizje askarysów somalijskich i erytryjskich. A że Libja i Cyrenaika od północo-zachodu tworzą drugie klezszce italskie, umajające Egipt w swe uściski, przeto marzeniom cesarystyczno-kolonialnym otwierają się perspektywy aż nadto negące i bezkresne.

Wicekról w Addis-Abebie ma mieć będzie dużo twardych orzechów do zgryznięcia, zanim zmótnie dla Duce nowe cesarstwo afrykańskie na wzór Indji brytyjskich. Wicekról w Delhi indyjskim ma już pozycję gotową, zadania jego są raczej natury polityczno-dyplomatycznej. Cele jednak i działalność obu wicekrólów tego w Delhi i tego w Addis-Abebie, różnią się zasadniczo.

Lord Linlithgow, jak i imperium brytyjskie, znajduje się w tej chwili w defensywie, umacnia tylko obronę tego, co Anglia posiada. Marszałek Badoglio zdobywa z woli Duce, znajduje się w ofensywie, ma w Etyopji przygotować nie tylko placówkę administracyjno-kolonialną, ale i bramę wypadową do przyszłych ataków i zejścia na równiny Afryki centralnej i północno-wschodniej.

Rozgrywka między starem a nowym imperium kolonialnym przyjdzie dopiero. Tym, który ma przygotować teren i środki do tej rozgrywki jest po stronie italskiej marszałek - wicekról Badoglio.

## Zjazd Hallerczyków w Bydgoszczy

W Bydgoszczy odbył się zjazd Związku Hallerczyków. Prócz Hallerczyków brały udział w uroczystościach zjazdowych oddziały Federacji P.Z.O.O., Podoficerów Rezerwy, Związek Weteranów - Kolejarzy oraz 400 członków Stronnictwa Narodowego. Przybyłemu na przegląd gen. Hallerowi zameldowano obecność w szeregach 350 byłych żołnierzy formacji hallerowskich oraz 730 sympatyków.

Rezolucja prezesa Związku Hallerczyków głosi:

## O zamach bombowy w Kutnie

### Proces przed Sądem Apelacyjnym

Na dzisiejszej wokandzie Sądu Apelacyjnego znajduje się sprawa z licznej serii procesów o zamachy bombowe na sklepy żydowskie.

Mianowicie we wrześniu roku ubiegłego w Kutnie do sklepu Szulca weszli trzej młodzieńcy wnosząc jakąś paczkę, która po chwili eksplodowała, raniąc m. in. i jednego z nich.

W wyniku dochodzenia stwierdzono, że paczka zawierała niefa-

chowo wykonaną bombę, wypełnioną materiałem wybuchowym. Jako oskarżenia o dokonanie zamachu stanęły przed Sądem Okręgowym w Łodzi: Stan. Szymajda, Stanisław Cierpiński i Bolesław Majteczak. Sąd pierwszej instancji wymierzył im karę od półtora do 2 i pół lat więzienia.

W skardze do Sądu Apelacyjnego obrońca adw. Zygmunt Jacoby dowodzi niewinności oskarżonych.

## O umowę zbiorową dla części robotników budowlanych

Wczoraj w okręgowym inspektoracie pracy, pod przewodnictwem okręgowego inspektora p. Gregolajty, odbyła się dwustronna konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przedsiębiorstwach urzędów zdrowotnych (hydraulicy). Konferencja miała charakter przedwstępny. Dalsze pertraktacje odroczono w celu zwró-

cenia się do firm niezrzeszonych w Stow. właśc. przedsiębiorstw urządzeń zdrowotnych, w sprawie objęcia tych firm umową.

Zawarcie umowy zbiorowej będzie miało duże znaczenie dla ruchu budowlanego, gdyż umowa ta objęłaby robotników czynnych przy wykonywaniu wnętrza nowozmierzonych budowli.

## Stacja kolejek w Wierzbnie

### będzie usunięta przez komornika

Długotrwały spór o budowę nowego dworca kolejki grójeckiej na gruntach kolonji Nowy Sad, pod Wierzbniem, znowu zakończył się porażką warszawskich Kolejok Dojazdowych. Sąd Apelacyjny zatwierdził wczoraj wyrok nakazujący eksmisję nowego dworca, spowodu bezprawnego wnie-

sienia budowli na obcym terenie, jak również usunięcie szyn i bocznic kolejowych.

Sekwestратор kolonji Nowy Sad kieruje wykonany już wyrok do komornika, tak, że w najbliższych dniach nastąpi przymusowe usunięcie kolejek z Mokotowa.

## Harcerze polscy z Ameryki przybędą do kraju

W lipcu przybędzie do Polski wielka wycieczka harcerzy polskich ze Stanów Zjednoczonych A. P. Uczestnicy wycieczki wyjadą z Nowego Yorku w dniu 1 lipca okrętem „Batory“, do Gdyni przybędą w dniu 10 lipca br.

Harcerze polscy z Ameryki odbędą dwutygodniowy objazd kra-

ju, poczem w dniu 25 lipca udadzą się na kurs przeszkoleniowy do obozu harcerskiego w Górkach Wielkich (Górny Śląsk).

Po trzytygodniowym pobycie w obozie rozjadą się do swych rodzin, zamieszkających w Polsce, następnie w dniu 23 sierpnia b. r. wyjadą do Ameryki.

## Komunikat oficjalny o wymówieniu konwencji handlowej z Francją

W związku z wiadomościami podanymi przez prasę polską i zagraniczną na temat konwencji polsko - francuskiej, Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyjaśnia:

Konwencja handlowa polsko-francuska podpisana była 9 grudnia 1924 r., trwa więc w tej chwili przeszło 11 lat. Jest rzeczą zrozumiałą, że tego rodzaju okres trwania umowy handlowej uczynił ją w dużej mierze nieodpowiadającą w dziedzinie regulowania obrotu towarowego z zagranicą. Należy wyrazić nadzieję, iż rozmowy na temat nowej umowy zaproponowane jednocześnie z wymówieniem umowy dawnej przez stronę polską dadzą w szybkim czasie pozytywne rezultaty tak, iż nowa umowa, będąca ich wynikiem, będzie mogła wejść w życie jeszcze przed terminem, w którym wygasa konwencja z 1924 roku.

## Czy urzędnik państwowy podlega ubezpieczeniu społecznemu?

Zakład ubezpieczeń społecznych wyjaśnił w jednym z ostatnich okólników, że funkcjonariusze państwowi, podlegający ustawie o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych, pracownicy P. K. P. oraz inni funkcjonariusze państwowi mianowani do odwołania lub odbywający służbę przygotowawczą, wszyscy o ile są pracownikami umysłowymi,

mi, podlegają z tytułu dodatkowych zatrudnień (poza służbą państwową) tylko obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby i od wypadków.

Pracownicy fizyczni, podlegający ustawie o zaopatrzeniu emerytalnym i pracownicy P. K. P. podlegają nadto w tych wypadkach obowiązkowi ubezpieczenia emerytalnego robotników

## Zajścia z żydami na prowincji

Prasa żydowska podaje: „W ub. niedzielę o godz. 4-ej popołudniu przed domem przy ul. Warszawskiej 39 w Otwocku napadnięty został przez kilku chuliganów syn rabina otwockiego, Ela Zejmana.

Po dokonaniu napadu, spraw-

cy przeszli przez tor kolejowy i ułotnili się.

O fakcie tym powiadomiona została policja“.

„Wczoraj późnym wieczorem na drodze, w pobliżu Mińska-Mazowieckiego napadnięty został 24-letni Chaim Raduszyński, którego chuligani zadali kilka ran“.

„W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę apelacyjną Czesława Stefanowskiego, który w dn. 16 marca r. b. na przedstawieniu w Teatrze Miejskim sztuki „Jęgor Bułyczew i inni“, podrzucił bombę z płynem cuchnącym, wskutek czego przedstawienie zostało przerwane. Stefanowski został zatrzymany.

Sąd Starościński skazał go na 7 dni bezwzględny aresztu. Wczoraj Sąd Okręgowy wyrok ten zatwierdził“.

## Złoto dla dentystów i na cele przemysłowe

Zabiegi sfer zainteresowanych w kupnie złota dla celów przemysłowych i dentystycznych zostały uwięzione powodzeniem. W najbliżej czasie, prawdopodobnie już we środę, ukaże się rozporządzenie komisji dewizowej nadające w ograniczonym zakresie swobodę obrotów złotem na powyższe cele.

## Ojciec święty przestrzega przed niebezpieczeństwem komunizmu

RZYM, 12.5. Papież Pius 11-ty otworzył uroczyste wystawę prasy katolickiej. Na otwarciu papież wygłosił przemówienie, w którym wyraził zadowolenie z sukcesu wystawy. Podkreślił, że na wystawie są pawilony, reprezentujące 45 państw i 53 kraje Azji, Afryki i Australji. Papież wyraził ubolewanie, że na wystawie niema dwu wielkich narodów, czyniąc tem aluzję do Rosji i Niemiec, podkreślając, że w jednym z tych krajów tępi się wszelką religję, w drugim zaś niesłusznie łączy się sprawy kościelne z politycznymi, zakazując istnienia prasy katolickiej.

Dalej papież z wielką mocą przestrzegał przed rosnącym i bezpośrednio grożącym niebezpieczeństwem komunizmu, zwłaszcza w

Europie, przyczem oświadczył, że komunizm uderza w godność ludzką oraz w rodzinę i wolność człowieka.

Mówiąc o pokoju, papież zaznaczył m. in., że w chwili obecnej jeden z wielkich krajów doszedł do triumfalnego pokoju, który oby zamienił się w pokój prawdziwy i powszechny.

Papież mówił z najgłębszym wzruszeniem i podkreślił, że mówi nie tylko jako głowa kościoła katolickiego, ale i jako świadek czasów obecnych i dodał, że w chwilach, które przeżywamy, mniej go niepokoją losy kościoła, który jest instytucją wieczną, niż losy społeczeństw oraz instytucji państwowych. Papież zakończył przemówienie trzykrotnym „pax“, poczem udzielił błogosławieństwa